

*ks. Wacław Siwak*

## ***Problem pośrednictwa Maryi w mariologii współczesnej*** ***(Od pośrednictwa do Chrystusa do pośrednictwa w Chrystusie)***

### **WSTĘP**

Mariologię współczesną można przedstawiać na dwa sposoby: całościowo i reprezentatywnie. Można pokusić się o opracowanie syntetycznego ujęcia całości zagadnień mariologicznych, ukazując, co w nich charakterystyczne dla interesującego nas czasu. Można również przedstawiać mariologię przez pryzmat jednego zagadnienia, w którym odbija się jak w zwierciadle myślenie teologiczne danego okresu. Wydaje się, że takim właśnie zagadnieniem jest rozumienie pośrednictwa Maryi w ostatnich kilkudziesięciu latach. Niniejsze opracowanie jest próbą ukazania rozwoju rozumienia prawdy teologicznej wyrażonej przez maryjny tytuł: *Pośredniczka*, z równoczesnym zwróceniem uwagi na zasadnicze różnice w uprawianiu mariologii przed, w czasie i po Soborze Watykańskim II.

Problem (dramat) maryjnego pośrednictwa przedstawimy w trzech odsłonach. Najpierw ukażemy zagadnienie w rozumieniu przed-soborowym (I), które nieźle ujmuje adagium: *Per Mariam ad Christum*. Nie sposób dostrzec doniosłości i znaczenia Vaticanum II dla odnowy mariologicznego myślenia, bez ukazania sytuacji panującej w teologii maryjnej bezpośrednio przed Soborem. Druga odsłona ukazuje novum ujęcia soborowego (II), streszczającego się w idei pośrednictwa Maryi w Chrystusie. W trzeciej odsłonie wystąpi jeden tylko aktor Jan Paweł II ze swoją encykliką *Redemptoris Mater* (III), w której maryjne pośrednictwo w Chrystusie znajduje już pełną recepcję i otrzymuje wyraźnie macierzyński charakter.

## I . Maryja Pośredniczką do Chrystusa - nauka o pośrednictwie Maryi w okresie przedsoborowym

Na początku XX wieku w teologii maryjnego pośrednictwa niemal powszechnie dominowało ujęcie modelowe, streszczające się w sformułowaniu: *Per Mariam ad Christum*. Znaczący impuls otrzymało w teologii średniowiecznej, zwłaszcza w kazaniach św. Bernarda. Kłasykiem tego przykładem może być kazanie *De aquaeductu* (na święto Narodzenia NMP)<sup>1</sup>. Opat z Clairvaux Maryję nazywa *wodociągiem*, przez który spływa z niebieskiego źródła *strumień niebieski* rozlicznych łask. Ten przepływ łask wyraźnie nazywa pośrednictwem: *...przez tyle czasu brakowało rodzajowi ludzkiemu potoków łaski, ponieważ jeszcze nie pośredniczył ów tak bardzo upragniony wodociąg*<sup>2</sup> [podkreślenia moje W . S.]. Następcy św. Bernarda: św. Bernardyn, św. Alfons Liguori i św. Ludwik Grignion de Montfort jeszcze bardziej rozbudowali ten model pośrednictwa stopniowego - od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Maryi, od Maryi do ludzi<sup>3</sup>. Według tego modelu wszystkie łaski docierają do nas przez Maryję (pośrednictwo zstępujące), podobnie jak wszystkie działania głowy w organizmie przechodzą do ciała przez szyję i na odwrót wszelkie dobro od ludzi do Boga dociera przez Jej pośrednictwo (pośrednictwo wstępujące)<sup>4</sup>. Maryja w takim ujęciu jest pośredniczką do

---

<sup>1</sup> PL 183, 437-448.

<sup>2</sup> Św. Bernard, *Kazanie na Narodzenie N. Marji Panny. O wodociągu*, w: Święty Bernard, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. ks. Ildefons Bobicz, Kielce 1924, s. 125.

<sup>3</sup> S. Piotrowski, *Matka Boga i Matka Kościoła*, Białystok 1994, s. 112; autor książki w przypisie cytuje św. Bernardyna ze Sieny: *Wszelka łaska jest dana przez trzy stopnie: od Boga do Chrystusa, od Chrystusa do Dziewicy, od Dziewicy do nas*. Serm. 6 in Nativ. BNV 1, 1.

<sup>4</sup> Zob. S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Tarnów 1992, s. 168.

Chrystusa, lub Boga. Ten typ myślenia dotrwał aż do Soboru Watykańskiego II.

Aby zobrazować stan teologii maryjnej bezpośrednio poprzedzającej Sobór i ukazać sposób jej uprawiania weźmy do ręki jeden z najbardziej reprezentatywnych podręczników tamtego okresu: *Mariologię* o. Gabriele Roschini'ego<sup>5</sup>.

Wykład o pośrednictwie Maryi<sup>6</sup> o . Gabriele dzieli na dwie części: *I . O powszechnym pośrednictwie Maryi w ogólności*<sup>7</sup> i *II. O powszechnym pośrednictwie Maryi w szczególności*<sup>8</sup>. Dla potrzeb niniejszego opracowania zapoznamy się z treścią części pierwszej.

Najpierw o . Roschini stawia sobie cel: Udowodnić w ogólności zasadę współtowarzyszenia, czyli współuczestnictwa Matki Bożej z Chrystusem, Pośrednikiem w powszechnym dziele pośredniczenia. Do tego celu dąży wyjaśniając pojęcie Pośrednika: *Pośrednikiem jest ten, kto staje między powaśnionym stronami, by załagodzić spory: pojednawca, rozjemca, pośrednik - kto interweniuje między dwóch, by zaprowadzić czy przywrócić pokój albo zawrzeć pakt, albo usankcjonować przymierze.* Następnie pisze, że Nowy Testament posługuje się terminem *Mediator* 6 razy i wylicza, bez żadnych analiz, miejsca biblijne: Gal 3, 20; Gal 3, 10; 1 Tm 2, 5-6; Hbr 8, 6; Hbr 9,15; Hbr 12, 24. Przytacza definicję św. To-

---

<sup>5</sup> Gabriel M., Roschini O. S. M., *Mariologia, t. II, Summa mariologiae. Pars I: De Beata Maria Virgine considerata in sua singulari missione. Secunda editio revisa et notabiliter aucta*, Romae 1947.

<sup>6</sup> Część artykułu dotyczącą podręcznika o. Roschiniego autor opracował na podstawie notatek z wykładu monograficznego o. prof. S. C. Napiórkowskiego: *Mariologie współczesne*, wygłoszonego w czasie zajęć Kursu Doktoranckiego Teologii Dogmatycznej KUL 1995/96, wykorzystując równocześnie maszynopismienne i rękopismienne materiały o. Prof. Napiórkowskiego.

<sup>7</sup> Roschini, s. 231-250.

<sup>8</sup> Tamże, s. 259-420.

masza: *Do funkcji pośrednika należy łączyć i jednoczyć tych, między którymi jest pośrednikiem, bowiem krańce łączą się w środku (3, q. 26, a. 1, c.)*<sup>9</sup>. Pośrednik musi spełnić trzy warunki: 1° *ratio medii* - być w środku, gdy ma coś podobnego a zarazem „odstaje” od jednego i drugiego; 2° *officium coniungendi* - zadanie łączenia, gdy przenosi to, co ma jeden, do drugiego i na odwrót (do misji Mediatora należy łączyć części nie połączone); 3° *advocatio* - przywołanie przez obie strony, zgoda obu stron na takiego pośrednika<sup>10</sup>.

Następnie ukazuje, jakie pośrednictwo przypisać Maryi, ze względu na szczególne relacje do Pośrednika. Chrystus jest Pośrednikiem wystarczającym sam z siebie. Maryja sama z siebie jest niewystarczająca (*insufficiens*). Chrystus konieczny - Maryja konieczna hipotetycznie, warunkowo. Chrystus jest Pośrednikiem absolutnie powszechnym (również Pośrednikiem Matki Bożej). Maryja jest powszechna tylko w odniesieniu do nas, a nie w stosunku do siebie<sup>11</sup>. Po takich wyjaśnieniach podaje definicję pośrednictwa Maryi: *Jest to zadanie, które otrzymała Maryja, stojąca między Bogiem a ludźmi, polegające na tym, że Maryja przekazuje ludziom to co Boże i przekazuje Bogu to co ludzkie zadośćczyniac i wstawiając się za ludźmi do Boga*<sup>12</sup>.

Po zaprezentowaniu przeciwników maryjnego pośrednictwa Roschini stawia tezę: *Beata Virgo est Mediatrix seu Socia Christi Mediatoris* (Błogosławiona Panna jest Pośredniczką, czyli Towarzystką Chrystusa Pośrednika). Tezę udowadnia za pomocą argumentów: I. *Z Nauczania Kościoła*; II. *Z Pisma Świętego*; III. *Z Tradycji*. Bardzo znamienne jest

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 233.

<sup>10</sup> Tamże, s. 234.

<sup>11</sup> Tamże, s. 235.

<sup>12</sup> Tamże, s. 236.

ile poświęca miejsca na poszczególne argumenty. Argumentacji z Magisterium Kościoła przyznaje jedną stronę, argumentacji z Pisma św. TYLKO 11 wierszy, natomiast, z Tradycji 13 stron.

Jakie wnioski wyciąga z przedstawionej argumentacji? Od IV wieku Błogosławionej Pannie był przyznawany tytuł *Pośredniczki*, stąd też nie można kwestionować tego tytułu i należy bez obaw o pomniejszenie pośrednictwa Chrystusowego ozdobić Maryją tytułem *Pośredniczka*. Jej pośrednictwo jest nie tylko pośrednie (*indirecta*) - fizyczne i materialne, przez zrodzenie Chrystusa Pośrednika, ale jest też bezpośrednie (*directa*) - formalne i moralne, przez wpływ fizyczny i moralny. Jest to pośrednictwo nie partykularne (tzn. tylko w poszczególnych przypadkach) lecz uniwersalne. Za pośrednictwem bezpośrednim przemawiają następujące racje: a ) Z samego tytułu Pośredniczki (*ex ipso titulo Mediatricis*). Tytuł ten, Ojcowie rozumieją jako stanie pomiędzy, a więc w sensie moralnego działania. b) Z kontekstu (*ex sermonis contextu*). Kontekst używania tytułu Pośredniczka (w częstym połączeniu z określeniami *najprawdziwsza, sama, najznamienitsza, skuteczna, potężna*) wskazuje na pośrednictwo moralne, c) zwłaszcza przez porównywanie pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa; buduje się wyraźną ich analogię, co wskazuje na taki sam przedmiot obu pośredniczeń<sup>13</sup>.

Na koniec tej części włoski profesor mariologii przytacza trzy racje teologiczne przemawiające za tytułem *Pośredniczka*. Posługuje się typową metodą scholastyczną:

*Z samego pojęcia pośrednictwa*: I. Ta osoba może zwać się „pośredniczką”, która spełnia wszystkie warunki definicji pośrednika (przesłanka większa), a więc: 1) być w środku między dwoma ekstremami; 2) łączyć oba ekstremy; 3) domyślna akceptacja obu stron tego po-

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 247.

średnika. II. Maryja spełnia te warunki (przesłanka mniejsza) bo: ad. 1) różni się od obu stron, czego nie trzeba dowodzić; ad. 2) zanosí Bogu to co ludzkie zadośćczyniając i dziękując, a ludziom przynosi boskie dary; ad. 3) zgoda ze strony Boga została wyrażona przez sam fakt powołania Jej, a ze strony ludzkości przynajmniej implicite, skoro Bóg Ją do tego powołał. III. A więc Błogosławiona Panna może być nazwana Pośredniczką (wniosek)<sup>14</sup>.

*Z macierzyństwa:* I. Matka Pośrednika jako Pośrednika jest ipso facto Pośredniczką (przesłanka większa). II. Błogosławiona Panna jest Matką Chrystusa Pośrednika (przesłanka mniejsza). III. A więc Błogosławiona Panna jest i winna być nazwana Pośredniczką (wniosek)<sup>15</sup>.

*Z racji odpowiedniości:* jeśli istnieją przyczyny pośrednie w porządku przyrodzonym, to jest rzeczą odpowiednią, aby istniały również w porządku nadprzyrodzonym. Powołuje się na zdanie bpa Lepiciera: *...nie inaczej [Bóg] działa w porządku nadprzyrodzonym i w porządku łaski, niż w porządku natury: jeśli, mianowicie, w realizacji tego porządku dopuszcza liczne przyczyny pośrednie, który udziela mocy sprawiania właściwych im skutków, taki porządek nie tylko przystoi jego nieskończonemu majestatowi, ale jest również bardzo zalecony, tzn., że w tym porządku postanowił prowadzić ludzi do celu nadprzyrodzonego za pośrednictwem sług, niejako pośredników między sobą a ludźmi, swoich łask<sup>16</sup>.* Takie rozumienie pośrednictwa niczego nie ujmuje jedyności i godności Chrystusowego pośrednictwa, jako że On jeden jest Pośrednikiem bezpośrednio do Ojca, tymczasem inni są pośrednikami do Chrystusa. Poza tym Jego pośrednictwo dokonywuje się własną mocą, własnym autorytetem,

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 248-249.

<sup>15</sup> Tamże, s. 249.

<sup>16</sup> Tamże, s. 250;.

własnymi zasługami, a pośrednictwo innych tylko mocą Chrystusa. Na zakończenie przytacza cytat, w którym pisze, że tylko Maryi przysługuje bezpośrednio pośrednictwo do Chrystusa, a innym świętym tylko przez Nią. Uniwersalne pośrednictwo przysługuje tylko Maryi i przynależy Jej niejako z prawa wrodzonego<sup>17</sup>.

Właśnie taką mariologię zastał Sobór, jako Mariologię opartą na spekulacji; maksymalistyczną, dążącą do ozdabiania Maryi nowymi tytułami, w tym również *Pośredniczki* rozumianej bardziej jako *Wszechpośredniczki*. Maryjne pośrednictwo zostało ujęte jako pośrednictwo „do” i to w modelu stopniowym. Co na to Sobór?

## **II. Maryja Pośredniczką przez uczestnictwo w *jednym źródle* - idea pośrednictwa w Chrystusie w *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II**

Cały wykład na temat rozumienia pośrednictwa Maryi dokument soborowy *Lumen Gentium* rozpoczyna od mocnego zaakcentowania biblijnej prawdy o jedynym pośredniku Chrystusie Jezusie: *Jedyny jest pośrednik nasz według słów Apostoła: <<Bo jeden jest Bóg; jeden i pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich>> (1 Tm 2, 5-6) (LG 60)*. Redaktorzy dokumentu wyraźnie zaznaczają też, że maryjne pośrednictwo, rozumiane jako pełnienie macierzyńskiej funkcji względem ludzi, nie może stać w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Chrystusa: *Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc (LG 6)*. Podobne słowa znajdujemy w punkcie 62, gdzie wśród kilku tytułów maryjnych pojawia się tytuł *Pośredniczka*: *Rozumie się jednak te*

---

<sup>17</sup> J. w.

tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedyne Pośrednika (LG 62). To podstawowe założenia wykładu o Maryi Pośrednicze.

Dokument soborowy nie kwestionuje zbawiennego wpływu Maryi na ludzi, stwierdza wielorakie wstawiennictwo Matki Bożej, przez które zjednuje Ona ludziom *dary zbawienia wiecznego* (LG 62). Jednak równocześnie podkreśla kilka ważnych prawd z tym zagadnieniem związanych: nie jest to działanie posiadane przez Maryję ze swej natury, ale z przyzwolenia Bożego, swą moc czerpie z nadobfitości zasług Chrystusa, oraz całkowicie jest zależne od Chrystusowego pośrednictwa: *Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją* (LG 60). Widzimy więc, że ojcowie soborowi uzależniają działanie Maryi całkowicie od Chrystusowego pośrednictwa i Jego zasług. „Maryja otrzymuje wszystko od swego Syna; jest pierwszym odbiciem Jego pełni”<sup>18</sup>.

W jaki sposób to maryjne pośrednictwo nie przyćmiewa i nie umniejsza jedyne Chrystusowego pośrednictwa? *Lumen Gentium* wyjaśnia, że Maryja swoją pośredniczącą funkcję pełni, partycypując w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Odwołuje się przy tym do dwóch analogii: do uczestniczenia wszystkich w kapłaństwie Chrystusa, przy równoczesnej jedyności tego kapłaństwa oraz do udziału stworzeń w jedynej Bożej dobroci: *...jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wierne ludu, i jak jedna dobroć*

---

<sup>18</sup> L. Melotti, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 128.



*Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle* (LG 62). Sobór w wyjaśnianiu pośrednictwa odwołał się do analogii o charakterze biblijnym. Odniesienie do kapłaństwa i dobra jest bardzo czytelne i bliskie ludziom wierzącym. Dobry jest tylko Bóg - ale powszechnie przyjmujemy, że w jakimś stopniu i w jakiejś mierze, są dobre inne stworzenia. Kapłanem jest tylko Chrystus, ale kapłanami są również wierni, a w sposób szczególny posiadający święcenia kapłańskie. Dobroć i kapłaństwo stworzeń jest uczestnictwem w dobroci Boga i kapłaństwie Chrystusa<sup>19</sup>. „Jak kapłaństwo wiernych nie wyklucza jednego kapłaństwa Chrystusowego i jak dobroć w różnej mierze rozsiana pośród stworzeń nie wyklucza jedynej dobroci Boga, tak pośrednicząca funkcja Najświętszej Maryi Panny nie wyklucza jedyne go pośrednictwa Chrystusowego”<sup>20</sup>.

Można się w zupełności zgodzić z o . Napiórkowskim, który twierdzi, że: „Tradycyjny wykład o pośrednictwie świętych i Matki Bożej znalazł nowy wyraz. Idea pośrednictwa do Chrystusa - Pośrednika otrzymała uzupełnienie czy nową eksplikację w idei p o s r e d n i k a w P o s r e d n i k u: *mediatio parcipata*. Sobór nie użył jednak formuły *mediatio parcipata* (pośrednictwo przez uczestniczenie), (...) poprzestał na wyrażeniu *participatio cooperatio* (współdziałanie przez uczestnictwo)”<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. K. Kowalik, *Nowe słowo o zbawczym pośrednictwie. Z lektury Encykliki „Matka Odkupiciela”*, w: S. C. Napiórkowski, K. Kowalik, *Nowy Człowiek. Polonijne spotkania Schönstatt 1994 - 1996*, Lublin 1996, s. 107.

<sup>20</sup> J. Usiadek, *Błogosławiona w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Studium mariologicznego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*, w: S. C. Napiórkowski, J. Usiadek, *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, Niepokalanów 1992, s. 237.

<sup>21</sup> S. C. Napiórkowski, *Matka naszego Pana*, dz. cyt., s. 172.

W takim ujęciu nie jest to pośrednictwo „obok” Chrystusowego pośrednictwa, na pewno nie „pomiędzy” ludźmi a Chrystusem, czyli nie pośredniczka do Pośrednika, lecz wyraźna idea pośrednictwa „w Chrystusie”, który jest jedynym Pośrednikiem<sup>22</sup>. Oczywiście samo sformułowanie *Maria in Christo Mediatrix* (Maryja Pośredniczką w Chrystusie) jeszcze na Soborze nie pada, chociaż w punkcie 3 Oficjalnego schematu *De Beata*, będącego podstawą do dyskusji ojców soborowych, znajdujemy wyraźne stwierdzenie: *Maryja bowiem jest pośredniczką w Chrystusie, a Jej pośrednictwo pochodzi nie z jakiejś konieczności, ale z Bożego upodobania oraz z nadmiaru i mocy zasług Jezusa*<sup>23</sup>

Trzeba zauważyć, że nie był to zwykły i powszechnie przyjęty sposób wyjaśniania zbawczej tajemnicy pośrednictwa stworzeń. Samą ideę można oczywiście znaleźć w tradycji chrześcijańskiej, ale samo sformułowanie tchnie nowością. Można postawić pytanie: skąd ta idea na Soborze?

W odpowiedzi na to pytanie trzeba niewątpliwie sięgnąć po książkę *Maria, die Mutter Gottes* wydaną w 1950, której autorem jest luterański Pastor Hans Asmussen. Wydaje się, że to on pierwszy wyraźnie rozróżnił pośrednictwo „obok Chrystusa” i „pośrednictwo w Chrystusie”. Temu pierwszemu powiedział zdecydowane „nie” jeśli chce się pozostać wiernym nauczaniu Pisma Świętego. Natomiast w drugim ujęciu pośrednictwa nie widzi sprzeczności z nauką o jedynym Pośredniku. Jako przykład tak pojmowanego pośrednictwa podał kapłaństwo, które tak przez katolików jak protestantów jest pojmowane jako swojego rodzaju pośrednictwo, polegające na reprezentowaniu ludzi przed Bogiem i na odwrót,

---

<sup>22</sup> Zob. Melotti, dz. cyt., s. 128.

<sup>23</sup> Tłumaczenie na język polski oficjalnego schematu *De Beata* podaje: Napiórkowski, *Matka naszego Pana*. dz. cyt., s. 154-182; cytowany fragment tamże, s. 157.

a przecież nie stoi w sprzeczności z jedynym pośrednictwem Jezusa. Maryja jest więc Pośredniczką uczestnicząc w pośrednictwie Jezusa, podobnie jak kapłaństwo jest uczestnictwem w jedynym Jego kapłaństwie. Otwartość Chrystusowego pośrednictwa na stworzenia, obdarzenie ich uczestnictwem w swym pośredniczącym misterium, czynienie ich pośrednikami w Pośredniku, objawia doskonałość i pełnię pośrednictwa Chrystusowego<sup>24</sup>. W kilka lat później znany katolicki teolog H. Freis napisał artykuł będący odpowiedzią na tezy Asmussena<sup>25</sup>, w którym napisał: „Pośrednictwo Maryi nie obok Chrystusa, ale w Chrystusie, w rozumieniu katolickim zasadniczo i zdecydowanie jest wyrażeniem możliwym do przyjęcia odnośnie do Maryi jako Pośredniczki”<sup>26</sup>.

Widzimy więc, że na Soborze Watykańskim II dość wyraźnie została zaakcentowana idea maryjnego pośrednictwa jako uczestnictwa w jedynym pośrednictwie Chrystusa. Bez zbadania archiwaliów Soboru Watykańskiego II trudno odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, skąd ta idea na Soborze, ale trzeba pamiętać, że był tam obecny Hans Assmussen (jako gość) i Heinrich Freis (jako ekspert)<sup>27</sup>.

### **III. Maryja Pośredniczką w Chrystusie - macierzyńskie pośrednictwo w Chrystusie w *Redemptoris Mater* Jana Pawła II**

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* dokonuje oryginalnej syntezy VIII rozdziału *Lumen Gentium*, która jednocześnie stanowi ciąg dalszy rozważań teologicznych nad zagadnieniem maryjnego pośred-

---

<sup>24</sup> Zob. Napiórkowski, *Pośredniczka w Chrystusie*, w: *Jan Paweł II. Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 196-197.

<sup>25</sup> H. Freis, *Antwort an Asmussen*, Stuttgart 1958.

<sup>26</sup> Cyt. za: Napiórkowski, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 197.

<sup>27</sup> Zob. Tamże, s. 199.

nictwa, ubogacając tradycyjne ujęcia o nowe elementy. H. Urs von Balthasar pisze o tej encyklice, że to „parę kroków dalej” w posoborowej nauce Kościoła<sup>28</sup>.

W czym się wyraża owo „parę kroków dalej”?

Jan Paweł II używa terminów, których nie było w nauczaniu soborowym. Zaraz na wstępie trzeciej części encykliki (*Pośrednictwo macierzyńskie*) przypominając za Soborem biblijną prawdę o jedynym Pośredniku, maryjne pośrednictwo nazywa pośrednictwem w Chrystusie [*mediatio in Christo*]. Wyjaśnia, że macierzyńska rola Maryi nie umniejsza i nie przyćmiewa tego jedynego Pośrednictwa, gdyż *jest to pośrednictwo w Chrystusie* (RM 38). Prawdę o pośrednictwie Maryi w Chrystusie wg Jana Pawła II dobrze obrazuje o. Kustusz OFM: „...istnieje tylko jedno połączenie między Bogiem a ludźmi - w Chrystusie. W tym jedynym połączeniu mieści się i realizuje pośrednictwo całego Kościoła, ale przede wszystkim macierzyńskie pośrednictwo Maryi. Wstawiennictwo świętych zawdzięcza swoją skuteczność mocy Chrystusa i podtrzymywaniu przez Ducha Świętego. Prymatu Chrystusa nikt nie może zastąpić. Tylko w Nim realizuje się wszystko, co ma wymiar pośredniczenia”<sup>29</sup>.

Z innych (nowych) sformułowań papieża należy wymienić: *uczestniczenie innych istot stworzonych w jedynym pośrednictwie Chrystusa* [*Christi unicum mediationem participat*] (RM 38); *Maryja wchodziła w siebie tylko właściwy sposób w to pośrednictwo między Bogiem i ludźmi, którym jest pośrednictwo Człowieka Jezusa Chrystusa* [*Maria*

---

<sup>28</sup> *Kommentar*, w: *Maria - Gottes Ja zum Menschen. Papst Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers”. Hinführung von Joseph Kardinal Ratzinger. Kommentar von Hans-Urs von Balthasar*, Freiburg i. Br. 1987, s. 130; cyt. za: W. Łaszewski, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: Jan Paweł II, dz. cyt., s. 108.

<sup>29</sup> G. A. Kustusz, *Pośrednik - Pośredniczka - Pośrednicy. (Próba podsumowania)*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela*, dz. cyt., s. 274.

*ingressa est modo prorsus personali in unicum mediationem >>inter Deum et homines<<, quae est mediatio hominis Christi Iesu]* (RM 39); *Współdziałanie Maryi w swoim <<podporządkowanym >> charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela jedyne Pośrednika [Cooperatio Mariae ... universalitatem mediationis Redemptoris, unius Mediatoris, participat]* (RM 40). Przez użycie tych terminów Jan Paweł II jeszcze bardziej umacnia nauczanie o maryjnym pośrednictwie w Chrystusie przez partycypację<sup>30</sup>.

Ojciec święty maryjne pośrednictwo określa jako: *pośrednictwo podporządkowane* (RM 40). Realizuje się ono *przez całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamiarom Najwyższego* (RM 39), podporządkowanie siebie jednemu pośrednictwu między Bogiem a ludźmi (Por. RM 39, 40, 41)<sup>31</sup>

Maryjne pośrednictwo jest wyjątkowe i wyróżniające się wśród pośrednictw innych stworzeń, z tej racji, że jest to pośrednictwo macierzyńskie (RM 38). Ks. Macheta zauważa, iż „Macierzyńska interpretacja pośrednictwa Maryi zasługuje na szczególną uwagę (...) Tradycyjna mariologia raczej oddzielała duchowe macierzyństwo Maryi od Jej pośrednictwa, które stawało się jakąś osobną, dodatkową funkcją obok macierzyństwa”<sup>32</sup>. W *Redemptoris Mater* papież łączy ściśle te dwie rzeczywistości.

Owa wyjątkowość pośrednictwa Maryi wypływa z właściwego rozumienia historii zbawienia, w której Bóg każdemu człowiekowi zleca odpowiednie zadanie. Dziewica z Nazaretu w tej historii otrzymała jedyne

---

<sup>30</sup> Zob. Napiórkowski, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 211.

<sup>31</sup> Łaszewski, dz. cyt., s. 113.

<sup>32</sup> K. Macheta, *Macierzyńskie pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, RTK 36 (1989), z. 2. s. 79.

i wyjątkowe zadanie bycia Matką Boga, przez co w sposób wyjątkowy uczestniczyła w zbawczych dziełach swego Syna. Macierzyństwo to ma więc charakter funkcjonalny, tzn., Jej macierzyńskie posługiwanie łączy się ściśle ze zbawczym i pośredniczącym działaniem Chrystusa<sup>33</sup>. Każde działanie Chrystusa, począwszy od Wcielenia aż po Paruzję ma charakter zbawczy i pośredniczący zarazem, a Maryja w tym czynnie uczestniczy. Jan Paweł II mówi o *macierzyńskim uczestnictwie w życiu Jezusa* (RM 39)<sup>34</sup>. Papież wielokrotnie powtarza, „iż Maryja przez macierzyństwo uczestniczyła w zbawczych misteriach Chrystusa, przez macierzyństwo w stosunku do Niego stała się też matką w stosunku do nas w porządku łaski (RM 38)”<sup>35</sup>. Została szczególnie *dysponowana do <<współdziałania>> z Chrystusem, jedynym pośrednikiem ludzkiego zbawienia* (RM 39). Wraz z odejściem Chrystusa Jej macierzyńska funkcja względem ludzi nie została przerwana, lecz przybrała formę pośrednictwa wstawienniczego: *Macierzyństwo Jej - po odejściu Syna - pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi* (RM 40). Ks. Łaszewski słusznie zauważa, że w teologii *Redemptoris Mater*, bezpodstawne stało się rozróżnienie dawnej teologii, która ziemski etap zaangażowania Maryi w dzieło Chrystusa określała mianem *cooperatio*, a czasy po Wniebowstąpieniu i Wniebowzięciu *mediatio*. Według Jana Pawła II „Maryjne pośrednictwo na ziemi i pośrednictwo w niebie to jeden i ten sam strumień osobistego zaangażowania człowieka w zbawcze działanie Boga”<sup>36</sup>. Dlatego Ojciec święty pisze: *W tym charakterze <<wstawiennictwa>>, które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie*

---

<sup>33</sup> Zob. S. Piotrowski, dz. cyt., s. 115.

<sup>34</sup> Zob. Napiórkowski, *Pośredniczka w Chrystusie*, dz. cyt., s. 211.

<sup>35</sup> Napiórkowski, *Matka naszego Pana*, dz. cyt., s. 173.

<sup>36</sup> Łaszewski, dz. cyt., s. 111.

*Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. (...) W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo (RM 40).*

Z tego co wyżej zostało przedstawione wynika, że encyklika *Redemptoris Mater* dość wyraźnie eksponuje ideę pośrednictwa Maryi. Wyraźnie nawiązuje do nauki Vaticanum II, który ujmuje pośrednictwo Maryi jako uczestnictwo w jedynym i wszechogarniającym pośrednictwie Chrystusa. Maryjne pośrednictwo Papież obdarza mianem *mediatio in Christo*. Tę naukę rozwija nadając maryjnemu pośrednictwu wyraźnie macierzyński charakter. W niniejszym opracowaniu celowo pominięto ideę maryjnego pośrednictwa w Duchu Świętym (której można się doszukiwać na kartach encykliki papieskiej), jako że autor opracowania skupił swą uwagę tylko na chrystologicznym aspekcie pośrednictwa maryjnego.

## **PODSUMOWANIE**

Podsumowując, autor opracowania zdaje sobie sprawę z możliwości postawienia zarzutu od strony metodologicznej, mianowicie, zestawienia ze sobą podręcznika przedsoborowego z posoborowymi dokumentami Magisterium Kościoła. Bardziej odpowiednie byłoby zestawienie ze sobą źródeł o takiej samej kwalifikacji teologicznej, np. tylko podręczników lub tylko samych dokumentów. Zdaniem autora taki zabieg jest do przyjęcia z tej racji, iż w omawianym okresie nie było dokumentu, porównywalnej rangi z soborowym orzeczeniem *Lumen Gentium*, który byłby wyrazem oficjalnego nauczania w interesującym nas zagadnieniu. Natomiast wspomniany podręcznik był przejawem ogólnokościelnego myślenia i wykładni na dany temat.

Porównując mariologię przedsoborową z soborową i tą uprawianą po soborze, na przykładzie tylko jednego zagadnienia, maryjnego pośrednictwa, można zauważyć istotne różnice, tak formalne, jak i treściowe,

o charakterze bardziej ogólnym..

Pierwszą, od strony formalnej, istotną różnicą, jaka się „rzuca w oczy” to zmiana perspektywy patrzenia na źródła teologiczne. Przed wszystkim ogromne dowartościowanie Pisma Świętego jako najważniejszego i pierwszorzędного źródła teologii. W okresie przedsoborowym prawie całkowicie zapomniano o Biblii, traktowano Ją jako źródło argumentacji za swoją wykoncypowaną tezą. Objawienie zawarte w Piśmie św. nie było punktem wyjścia rozważań; była nim spekulacja. Rodziło to mariologię konceptualistyczną, opartą na autorytecie ludzkiego rozumu. Dobrym przykładem jest poruszane przez nas zagadnienie, gdzie w oparciu o rozumową, odsłowną definicję Pośrednika, budowano wykład o Maryi Pośredniczce, prawie zupełnie pomijając Pismo Święte. Pewne przesłanki do argumentacji przyjmowano a priori, jako oczywiste aksjomaty. Przeceniano znaczenie wypowiedzi zwyczajnego nauczania Kościoła i niektórych świętych<sup>37</sup>.

Mariologię uprawiano raczej autonomicznie, niezależnie od chry-stologii, pneumatologii i eklezjologii, co rodziło ujmowanie zagadnień maryjnych w modelu chrystotypicznym, tzn. Maryję opisywano na wzór Chrystusa (a nawet funkcje Ducha Świętego przypisywano Maryi). W nauczaniu Soboru macierzyńską funkcję Maryi umieszczono w kontekście eklezjalnym i bardziej funkcjonalnym, co wynika z programowego historiozbawczego ujmowania całości zagadnień. W nauczaniu soborowym Maryja została ukazana od strony pełnienia przez Nią jedynej i niepowtarzalnej funkcji w ekonomii zbawienia, a nie tylko osobistego wyniesienia na szczyty niespotykanej godności<sup>38</sup>.

---

<sup>37</sup> Zob. Napiórkowski, *Maryja historiozbawcza*, w: *Nowy człowiek*, dz. cyt., s. 81-83.

<sup>38</sup> Zob. Usiadek, dz. cyt., s. 190.



Od strony treściowej możemy zauważyć ewolucyjne przechodzenie od ujmowania maryjnego pośrednictwa rozumianego jako pośrednictwo „do” w kierunku modelu pośrednictwa „w ”, czego wyrazem jest maryjna encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. W świetle nauki Soboru i nauczania Papieża pośrednictwo Maryi (i świętych) musimy widzieć w pośrednictwie Chrystusa na zasadzie uczestniczenia w nim. Warto na zakończenie zacytować w tym miejscu zdanie ks. Piotrowskiego, autora niedawno wydanego, polskiego (dobrego) podręcznika mariologii: „Pośrednictwa Maryi nie rozumiemy zatem jako działań stworzenia poza jedynym pośrednictwem Chrystusa. Wstawiennicza moc Maryi jest także objęta „ramami” Jego jedyne i doskonałego pośrednictwa, pozostaje w Jego wnętrzu”<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> Piotrowski, dz. cyt., s. 115-116.